

The artwork is a complex, multi-layered composition. At the top, a woman's legs in a red high-heeled shoe are positioned diagonally. To the left, a red cup sits on a white base. The background is a mix of blue, green, and yellow, with a central figure that appears to be a person or a form. The overall style is surreal and expressive, with a focus on color and form.

JOHN GINIE

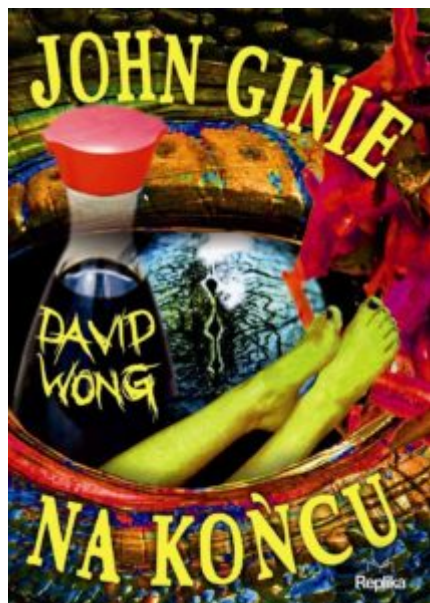
DAVID  
WONG

NA KONČU

  
Replika

# Nowości i zapowiedzi (jeszcze marca)

Fahrenheit Crew



19 marca 2013, nakładem wydawnictwa Replika ukazała się skandaliczna, szokująca i kultowa, jak zapewnia wydawca, powieść Davida Wonga „John ginie na końcu”.

*Nazywam się David Wong. Mój przyjaciel ma na imię John. To nie są prawdziwe imiona. Może też będziesz chciał zmienić swoje.*

*Może i nie chcesz wiedzieć niczego na temat rzeczy, o których tutaj przeczytasz, na temat sosu i Korroka, na temat inwazji i przyszłości. Ale już jest za późno. Dotknąłeś książki. Wszedłeś do gry. Mają na ciebie oko.*

*Twoją jedyną bronią jest wiedza. Musisz przeczytać tę książkę do samego końca. Nawet ten kawałek o smażonej kielbasce. Dlaczego? Właśnie mi zaufałeś.*

W 2013 roku na ekrany kin wszedł film „John dies at the end” w reżyserii Dona Coscarelliego, nakręcony na podstawie powieści.

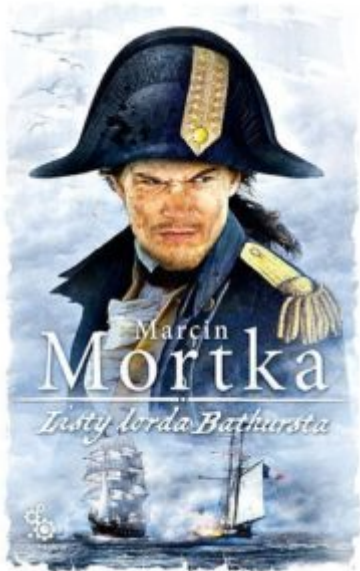


22 marca trafiła do księgarń długo oczekiwana bulwersująca i obrazoburcza (to akurat nie nowina :> - przyp. red.) powieść Witolda Jabłońskiego „Słowo i miecz”, określana przez wydawcę (supernowa) mianem słowiańskiej gry o tron.

"Słowo i miecz" to powieść dziejąca się w XI wieku, w czasach pierwszych Piastów.

Wkraczające na nasze ziemie chrześcijaństwo zмага się z wciąż jeszcze niepokonanym żywiołem pogańskim. Skrzywdzona przez Bolesława Chrobrego dziedziczka książąt mazowieckich rodzi bękarta Mieclawa i wychowuje go na mściciela. Za sprawą rodzimych bogów i demonów nadchodzą Czasy Zamętu: trzech synowie Chrobrego giną w niezwykłych okolicznościach, buntują się możni, a lud pali kościoły i morduje znienawidzonych misjonarzy.

Bądźcie jako archaniołowie wojujący z zastępami ciemności! Jako święty Jerzy walczący ze smokiem! Zabijając wroga, wspomnijcie na apostołów i świętych! Kto przeleje krew pogan, ten dziś będzie mi bratem! Mordujcie w imię Boże, nikogo nie szczędząc! *In morte pagani glorificatur Christus!*"



Od 29 marca będziemy mogli znaleźć na półkach księgarskich „Listy lorda Bathursta” Marcina Mortki.

Tym razem Marcin Mortka opisuje losy niepokornego kapitana, który trafia przed pluton egzekucyjny. Z opresji ratuje go tajemniczy lord Bathurst, w zamian za co, kapitan Dodds musi popłynąć w nieznaną, zatapiając po drodze wrogie statki i zabijając niewinnych cywilów. Kolejne etapy misji odsłaniać będą listy lorda Bathursta, który przewidział wszystko, z wyjątkiem jednego - kapitan bardzo nie lubi być do czegoś zmuszany...

Poczuj klimat Piratów z Karaibów i Karaibskiej krucjaty, wczytaj się w Listy lorda Bathursta!